

Opisał czasopisma studenckie

Wspomnienie o Andrzeju K. Waśkiewicz (1941–2012)

Z Andrzejem K. Waśkiewiczem poznaliśmy się w redakcji *Nadodrza* w Zielonej Górze w 1975 roku. Notabene stało się to dzięki warszawskiej poetce Marii Aniśkowicz i jej debiutanckiemu tomikowi wierszy pt. „Na imię mi Nauzykaa”, na który trafiłem w zielonogórskiej księgarni przy ulicy Żeromskiego. Wiersze mi się spodobały, zaprosiłem ją na spotkanie autorskie do klubu studenckiego „Raj-Piekiełko” na placu Słowiańskim. Byłem jego kierownikiem. Zgodziła się, ale w liście poprosiła o zorganizowanie przy tej okazji spotkania z krytykiem Andrzejem Waśkiewiczem, który pracował w *Nadodrzu*. Nie miałem wcześniej pojęcia o istnieniu Waśkiewicza, w *Nadodrzu* zaś nie bywałem.

Szybko jednak zacząłem nadrabiać zaległości i coraz częściej przychodzić do redakcji. Zaczęło się oczywiście od tego, że jako początkujący poeta przyniosłem świeżo poznanemu krytykowi swoje wiersze. W wielu już miejscach drukowałem anegdotkę o pierwszej ocenie moich utworów przez Andrzeja (*Do d...* – uznał po prostu), więc nie będę się powtarzał. Tak więc bywałem w redakcji *Nadodrza*. W miarę poznawania, zbliżyliśmy się powoli do siebie. Uważam tak z dzisiejszej perspektywy. Wtedy nie miałem tej świadomości. Ot, cieszyła, może imponowała studentowi sympatyczna znajomość z redaktorem, uznanym literatem. Byłem wszak zwykłym chłopakiem z małego miasta z niedużymi aspiracjami i ambicjami.

Poza tym, że działałem w kulturze studenckiej, zajmowałem się również publikowaniem tekstów w prasie studenckiej (jednodniówka *Faktor*) oraz na łamach *Gazety Lubuskiej* (kolumna akademicka *Studenckie Szpalty*) i wspomnianego *Nadodrza* (dodatek studencki *Młoda Myśl*). To spowodowało, że oprócz poezji szybko znalazłem z A.K. Waśkiewiczem kolejne wspólne pole zainteresowań. A może należałoby powiedzieć, iż On mnie na to pole przypadkiem (?) wprowadził. Idzie o badania prasoznawcze. Bo pisanie do gazetek i dodatków studenckich to jedno, to

jakby działania praktyczne (i poznawcze), które sam sobie realizowałem, ale badanie tego, co studenci dziennikarze tworzą, okazało się dla mnie czymś nowym, ciekawym. Wcześniej tego nie planowałem. A zaczęło się, tak dziś myślę, od tego, że pewnego razu w *Nadodrzu* zastałem Waśkiewicza za biurkiem usłanym „szcztkami” jakiejś książki. Okazało się, iż jest to – słynny później – pierwszy tom „Czasopism studenckich w Polsce (1945–1970)” (SZSP, Warszawa 1975), przygotowany pod Jego redakcją. Tak dowiedziałem się o zainteresowaniach prasoznawczych Andrzeja, który wówczas chyba już zaczynał pracę nad drugim tomem tegoż dzieła, czyli „Czasopismami studenckimi w Polsce (1971–1976)” (SZSP, Warszawa 1977). Wprawdzie nie miałem jeszcze wiedzy i doświadczeń, żeby brać udział w tej pracy, ale w drugim tomie w indeksach widnieje moje nazwisko...

„Czasopisma...” w całym środowisku akademickim w Polsce wywołały spore zainteresowanie. Waśkiewicz skategoryzował i opisał powojenny (rozproszony) dorobek piśmienniczy młodzieży studenckiej. Dorobek, który – w ramach szerszego zjawiska, jakim była kultura studencka – po latach okazał się czymś niepowtarzalnym – nawet w skali europejskiej. Przy tej okazji A.K. Waśkiewicz wprowadził np. pojęcie „jednodniówki powtarzalnej”. Wynikało ze względów cenzorskich. Środowiska studenckie poszczególnych ośrodków akademickich (Poznań, Kraków, Opola i in.) miały zwykle swoje pisma środowiskowe – miesięczniki, kwartalniki – na wydawanie których otrzymywały z cenzury jednorazowe pozwolenia (czyli miały status publikacji typu jednodniówka okolicznościowa, np. festiwalowa). Ale jednocześnie pisma te ukazywały się pod tym samym tytułem kilka razy w roku. Powtarzały się!

Wspominam to, gdyż kończąc studia, broniłem pracy magisterskiej właśnie o jednodniówkach powtarzalnych. Analizowałem je pod względem zamieszczonej na ich łamach problematyki kulturalnej i artystycznej,

a skrót tegoż „dzieła” przed laty ukazał się na łamach *Zeszytów Prasoznawczych*¹. Mało tego, już po studiach, będąc w gorącym roku 1981 w wojsku, w słynnym wrocławskim Zmechu (WSOWZ), wziętem się za dalsze badania prasoznawcze, tym razem prasy studentów szkół oficerskich (wojskowych, pożarniczych i milicyjnych). Badania były prowadzone w ramach tematu węzłowego 11.1 (wyniki też ukazały się w *ZP*)². Jednocześnie podjąłem się napisania u prof. Walerego Piarska doktoratu, oczywiście z prasoznawstwa.

Niestety, nie skończyłem. Ale w 1982 roku nad Wigrami zainicjowałem – przy poparciu Profesora – Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych³. Imprezę prasoznawczą, która – przy znaczącym udziale krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych – trwała przez następne lata, przenosząc się do różnych miejscowości. Po pierwszych Konfrontacjach... nakładem RSW zredagowałem i wydałem zbiór materiałów, po drugich już książkę. Wszystko to składam na karb rozpędu, który zaczął się właśnie od widoku „szczotek” na biurku Andrzeja.

Waśkiewicz swoje rozważania o prasie studenckiej, także literackiej, później poszerzał, omawiał pod różnymi kątami i publikował (w tym w *Zeszytach Prasoznawczych*⁴). Przykładem może być jego szkic w „Prasie

studenckiej”⁵ (WSP, Zielona Góra 1980), zredagowanej przez Andrzeja Bucka, mojego kolegę z tego samego kręgu zielonogórskiej kultury studenckiej, który niewątpliwie też z inspiracji A.K. Waśkiewicza zajął się tymi badaniami. Rezultatem działalności prasoznawczej A. Bucka są liczne szkice i publikacje książkowe.

Być może działalność A.K.W. zainspiruje jeszcze wielu młodych prasoznawców. Niestety, On sam już nie napisze nowych szkiców⁶, nie opublikuje wyników badań. Zmarł w Gdańsku 11 lipca 2012 roku.

Eugeniusz Kurzawa

¹ E. Kurzawa: Kultura i sztuka w studenckich jednodniówkach powtarzalnych (1973–1979), *Zeszyty Prasoznawcze* 1981, nr 3, s. 83.

² E. Kurzawa: Czasopisma podchorążych wyższych szkół oficerskich, cz. 1–3, *Kultura i Oświata* 1988, nr 3, s. 93–101; 1989, nr 1, s. 71–73; 1989, nr 4, s. 84–93, oraz Studenckie czasopisma wojskowe (1958–1981), *Zeszyty Prasoznawcze* 1983, nr 4, s. 31–44.

³ E. Kurzawa: II Ogólnopolskie Konfrontacje Dziennikarzy Pism Regionalnych, *Zeszyty Prasoznawcze* 1985, nr 1, s. 154.

⁴ Por. A.K. Waśkiewicz: Czasopisma studenckie w PRL, *Zeszyty Prasoznawcze* 1972, nr 4, s. 17–32, oraz polemikę z artykułem Władysława Masłowskiego o wojewódzkich czasopismach regionalnych (*Zeszyty Prasoznawcze* 1972, nr 4, s. 53–57).

⁵ A.K. Waśkiewicz: Czasopisma studenckie w PRL. (Zarys problematyki), [w:] A. Buck (red.): Prasa studencka, WSP, Zielona Góra 1980, s. 9–52.

⁶ Poza wyżej wymienionymi A.K. Waśkiewicz opublikował jeszcze m.in. następujące prace prasoznawcze lub częściowo prasoznawcze: Wydawnictwa literackie młodych 1960–1970, *Ruch Literacki* 1975, z. 4, s. 231–248; O czasopismach regionalnych, *Fakty* 1981, nr 41, s. 5, 7; Czasopisma i publikacje zbiorowe polskich futurystów, *Pamiętnik Literacki* 1983, z. 1, s. 31–79; *Mać Pariadka, Rocznik Sopotki* 1996, s. 45–50; *Gazeta Miasta Sopot, Rocznik Sopotki* 1995, s. 185–187; *Litteraria* (1971–1977, 1984, 1988); *Gdański Rocznik Kulturalny* 1996 (nr 16), s. 66–81; Londyński *Pamiętnik Literacki, Topos* 1994, nr 8/9, s. 18–19; Fenomen gdański. Pięć szkiców o instytucjach młodej literatury lat siedemdziesiątych, Gdańsk 2002, s. 81. Liczne pozytywne dla historii prasy informacje zawarte są także w istotnych pracach literaturoznawczych A.K. Waśkiewicza, takich jak: W kręgu *Zwrotnicy*. Studia i szkice z dziejów krakowskiej Awangardy, Kraków 1983, oraz *Formy obecności „nieobecnego pokolenia”*, Łódź 1978 [dop. red.].